

**Pożar
w Śródmieściu**

str. 2

**Konserwator
chwali**

str. 3

**Kawa
w doniczce**

str. 4

**Nie jesteśmy
winni...**

str. 9

**Kuźnia
rozgromiła
Górnika**

str. 11

CZY NOWA MIOTŁA pozamiata stare brudy?

16 lipca br. zebrał się nowowybrany zarząd Klubu Sportowego "Kuźnia" Jawor. Ustalono, że za sprawy finansowo-gospodarcze będzie w klubie odpowiadał p. Stanisław Furtak, za sprawy organizacyjne p. Henryk Łukasik, a za sprawy sportowe p. Mirosław Gibek. Funkcja sekretarza klubu przypadła p. Józefowi Noworólowi.

Dyskutowano o niedociągnięciach organizacyjnych, jakie dało się zauważyć podczas meczów w minionym sezonie. Podnoszono konieczność remontu stadionu - płyty boiska, trybun i szatni. Ustalono, że należy koniecznie zadaszć część trybun i urządzić tam stanowisko dla spikera, prasy i obserwatorów z PZPN-u. Trzeba koniecznie naprawić ławki, metalowe ogrodzenie i betonowe płyty, przez które dostają się kibice, nie płacąc za bilet.

Sprawa wchodzenia na mecze bez biletu spowodowała wiele uwag nowych członków zarządu. Postanowiono, że za obstawienie "bramki" odpowiedzialny będzie p. Andrzej Banaś. Prezes klubu zobowiązany został do rozmowy z przedstawicielem policjantów i do spowodowania, aby funkcjonariusze zabezpieczający spotkania czynnie włączyli się do pomocy cywilnym służbom porządkowym.

Jedną z najważniejszych spraw, jakie ustalono na tym spotkaniu, jest zatrudnienie osoby na pełny etat do obsługi księgowości klubu.

Zdaniem zarządu osoba odpowiedzialna za księgowość powinna pracować na stadionie; tam też powinny znajdować się dokumenty finansowe, z możliwością dostępu na bieżąco. Zobowiązano kierownika klubu do przygotowania wszystkich umów, zleceń i angaży, aby nowi członkowie zarządu mogli się z nimi zapoznać. Na następ-

bywają swoje treningi. W najbliższym czasie, najprawdopodobniej, każdy z członków Zarządu otrzyma pod opiekę jedną z młodszych grup. Niezależnie od tego pp. Mirosław Gibek i Stanisław Furtak podjęli się penetracji drużyn grających w sąsiednich gminach, w celu wyszukania talentów i ew. ściągnięcia ich do "Kuźni".

Sprawy sportowe będą również przedmiotem najbliższego posiedzenia zarządu, bowiem na spotkaniu padło wiele słów krytyki pod adresem trenera pierwszego pierwszego zespołu. Zwolniono do KS "Granit" Borów czterech zawodników: Sławomira Pyszara, Tomasza Oleckiego, Pawła Kurzydłę i Aleksandra Olanina. Zwolnienia nie otrzymał Sebastian Sudelski - ma on rozpocząć treningi w pierwszym zespole. W kulisach wyrażono zadowolenie, że treningi rozpoczął Aleksander Ilicz, który przez ostatnie pół roku pauzował.

Jak widać, nowa miotła zaczęła zamiatać. Niektóre sprawy, podnoszone na zarządzie, powinny być załatwiane przez etatowych pracowników klubu na bieżąco (weryfikacja boisk, drobne naprawy sprzętu, podawanie piłek przez tramkarzy, dbanie o eksponowane reklamy na stadionie). Istnieje potrzeba zainteresowania problemami klubu sympatyków, którzy swego czasu odwrócili się od "Kuźni". Czy to się nowym władzom uda - czas pokaże. Naszych Czytelników, sympatyków piłki nożnej, prosimy o opinie na temat przyszłości klubu i pracy nowego zarządu.

E.Mayer



Jest duża szansa, że nawiąże władze Kuźni zmobilizują piłkarzy do coraz lepszej gry...

nym posiedzeniu zarządu dotychczasowa główna księgowka powinna przedstawić kondycję klubu.

Wiele kontrowersji wzbudziła sprawa gospodarza stadionu, do którego pracy zastrzeżenia zgłosił kierownik klubu p. Paweł Janeczko. Rozmowę z gospodarzem co do jego ew. dalszej pracy wziął na siebie p. Ryszard Myślicki.

Pod koniec zebrania omawiane były sprawy sportowe, którymi ma się zajmować p. Mirosław Gibek. Zobowiązano kierownika klubu do przygotowania wykazu wszystkich grup szkoleniowych i informacji, kiedy grupy te od-

Wybory Miss Jawora '94

Zgłosiły się kolejne kandydatki do tytułu Miss Jawora '94. Są to:

* Dorota Matynia, lat 23, zamieszkała w Jaworze, z zawodu krawcowa, obecnie bezrobotna i bez zasiłku,

* Anna Żmudzka, lat 17, zamieszkała w Jaworze, uczennica III klasy jaworskiego Liceum Ogólnokształcącego. Zainteresowania: siatkówka, muzyka i taniec.

Tegoroczne wybory najładniejszej Jaworzanki odbędą się najprawdopodobniej 25 września, na jaworskim Rynku. Termin zgłaszania kandydatek upływa 5 września br.

Przypominamy, że kandydatki muszą mieć ukończone 17 lat, być stanu wolnego, bezdzietne i pochodzić z byłego powiatu jaworskiego. Regulamin wyborów będzie taki, jak w latach poprzednich. Kasety video z wyborów można wypożyczyć w kiosku "U Gutka i Tońka".

Już 6 kandydatek

Mamy także kolejnych sponsorów. Pani Alicja Tymczyszyn - kierowniczka firmy handlowej "Pewex" funduje znakomite kosmetyki firmy "Jade", a wynajęta przez nią kosmetyczka wykona makijaże wszystkim uczestniczkom konkursu.

Jeden ze sponsorów zaproponował, aby każdy, kto chce współfinansować wybory najładniejszej Jaworzanki, wpłacił na konto organizatorów (Jaworskiego Ośrodka Kultury) minimum 1 mln zł, z której to sumy połowa byłaby przeznaczona na zorganizowanie "Balu Sponsora" z udziałem finalistek konkursu.

Propozycja godna uwagi, decyzja w tej sprawie zostanie podjęta po wysłuchaniu opinii innych sponsorów.

E.M.



Wybory Miss Jawora '93. Jurorzy mieli kłopot z wybraniem najpiękniejszej.

to i owo...

Dokonano pierwszego odbioru prac konserwatorskich wykonywanych w sali Teatru Miejskiego. Nastąpiło to 16 lipca br. Przedmiotem odbioru była część plafonu odrestaurowanego przez wrocławską firmę "Rewalex". Obecny podczas odbioru Wojewódzki Konserwator Zabytków, p. Zdzisław Kurzeja, po stwierdzeniu tylko drobnych usterek, pochwalił jakość wykonanej pracy. Podobne zdanie na ten temat wyraził biorący udział w oględzinach dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy p. Zbigniew Kraska.

TRWA REMONT SALI TEATRALNEJ

KONSERWATOR chwali jakość prac

Zbigniew Kraska, doświadczony restaurator zabytków (doprowadził do odremontowania klasztoru po franciszkańskiego - siedziby Muzeum Regionalnego w Jaworze), podczas wizyty podzielił się swoimi spostrzeżeniami, zebranymi w czasie remontu muzeum, z wykonawcami i inwestorem. Poinformował, że remont zostanie dodatkowo dofinansowany ze środków wojewody - 150 mln zł. Od początku roku na remont sali JOK wydatkował już ponad miliard zł. Obecnie na ukończeniu są już prace przy rekonstrukcji sali. Niebawem odnowiona zostanie stolarka, balustrady balkonu i konstrukcja metalowa na scenie. Roboty budowlane wykonują pracownicy interwencyjni Urzędu Miejskiego. Bez tej grupy re-

mont byłby znacznie opóźniony. Najważniejszą sprawą pozostaje instalacja grzewcza, której część została już wykonana. Teatr będzie opalany gazem, a podczas większych mrozów - paliwem płynnym. Koszt instalacji grzewczej wraz z kotłownią wyniesie ponad 1,5 miliarda na co pieniędzy brak. Póki co inwestor poszukuje wykonawcy, który wyłoży na kotłownię swoje środki. Ich rozliczenie nastąpi w pierwszym kwartale 1995 r., oczywiście, jeżeli remont teatru znajdzie uznanie w oczach obecnych radnych. Być może na ten cel przeznaczą więcej niż ich poprzednicy. Jest też koncepcja, by zaciągnąć na ten cel pożyczkę, bowiem ogrzewanie teatru w zbliżającym się sezonie jest nieodzowne.

Józef Noworól

Psycholog pomoże

Dlaczego dobieramy się w określony sposób? Otóż istnieje teoria psychologiczna, która mówi, że jeżeli dziecko miało kochających rodziców i samo je kochało to dziewczęta wybierają na męża człowieka, który jest podobny do ojca, na tyle jednak różnego aby nie budził uczuć kazirodczych, a chłopcy wybierają partnerkę podobną do matki, ale również pod-

dziecka w rodzinie nie była tak dobra. Gdy rodzic płci przeciwnej budził negatywne emocje bądź go nie było. W szczęśliwych okolicznościach gdy rodzica tego emocjonalnie mogła zastąpić inna osoba np: dla dziewcząt wujek, dziadek itp., a dla chłopców ciocia, babcia bądź inna kobieta, może dobrać partnera na ich podobieństwo. Znałam sytuację gdzie chłopiec wychowywany przez uległą podporządkowaną babcie żenił się z dziewczyną o takich cechach i konsekwentnie wymagał od niej uległości i podporządkowania. Czy też historię osoby, która poślubiła mężczyznę podob-

Spoleczność jaworskiego grodu z wielkim zadowoleniem przyjęła zapowiedź wrześniowych, już XII Biesiad Literackich. Jaworskie Biesiady Literackie wrosły w krajobraz kulturalny naszego miasta i bez nich trudno sobie wyobrazić naszą codzienność.

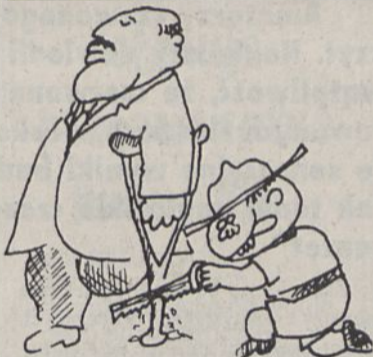
Pyta się Gazeta Jaworska swoich Czytelników, kogo należy zaprosić na imprezę. Bardzo to chwalebny gest ze strony Jaworskiego Ośrodka Kultury.

Jestem pewny, że p. Józef Noworól oraz redaktorzy Gazety znają z całą dokładnością, którzy z pisarzy cenią jaworską inicjatywę, ale doradctwo ma znaczenie. A więc, Stanisław Srokowski, jako współorganizator dotychczasowych Biesiad, nie poskapi i teraz swych cennych uwag. Z kolei Gerard Górnicki, stały bywalec Biesiad, zasłużony dla Jawora choćby swymi felietonami, które zawsze wzbudzały wielką ciekawość Czytelników.

W Biesiadach Literackich nie powinno zabraknąć poety Barana, Słowiaka, Marka Sołtysika, Łozińskiego, Franciszka Sikorskiego i Zdzisława Smektły z Wrocławia.

Na pewno ograniczone środki finansowe nie pozwolą zaprosić tych wszystkich, którzy bywali w Jaworze i nadal żywią dla kultury jaworskiej

Wakacyjne uczynki



miennej. Przykładem może być sytuacja gdzie atrakcyjna dziewczyna z dużym powodzeniem u mężczyzny ale wychowana bez ojca nie może znaleźć sobie partnera i w konsekwencji pozostaje sama.

Bywają sytuacje, gdzie dobór partnera jest bardziej skomplikowany. Np: Kobieta doбира męża na podobieństwo matki bo sama identyfikuje się z ojcem. Pozycja matki i ona sama wydaje się tak mało atrakcyjna, że woli zająć pozycję, że woli zająć pozycję ojca i w swoim związku takową zajmuje np: wybiera sobie na męża osobę uległą i podporządkowa-

na (bo taka była właśnie jej matka) a sama zajmuje pozycję osoby dominującej bo taki był jej ojciec.

Jeżeli dziecko wybiera sobie osobę podobną do rodzica nie zawsze oznacza to, że musi być ona podobna na pierwszy rzut oka. Ono samo najlepiej wie jakie cechy budzą uczucia kazirodce a jakie cechy chciało by mieć i ceni u przyszłego partnera.

Oczywiście cały ten proces często odbywa się w sposób nieświadomy i młody człowiek nie wie do końca dlaczego tak bardzo kocha swoją (swoją) wybrankę (ka).

Janina Szkiłdź



wiele sympatii. To już zostawić trzeba troszeczkę Józefa Noworola.

/Przybędą ludzie od pióra/ Spowiadać się będą wierszami/ I prozy wychyli się sztuka/ Bo chodzą po

mieście parami/ Witajcie, Usiądźcie wśród ludzi/ Opiszcie ich pracę - radości/ Niech Wam nie braknie natchnienia/ Jawor się kłania poetom/ -

J. Ziętek

Liści diffenbachii lepiej w ogóle nie dotykać, gdyż jej sok jest silnie trujący - zawiera strychninę

Wstrzymajmy się może lepiej przed zapełnianiem tymi sympatycznymi roślinkami zsympów na śmieci. Miał tego zastanówmy się raczej, czemu statystyczny Polak zapada częściej na nowotwory, choroby układu krążenia niż mieszkaniec zachodniej Europy, którego mieszkaniem jest przeważnie ukwiecone znacznie większą liczbą różnych gatunków roślin? Czyżby nasze kwiatki były bardziej krwiożercze?

Przypomnijmy sobie, że wśród owego pocztu czarownic w doniczkach zdarzają się też i prawdziwe dobre wróżki. Lipa domowa reguluje pracę organów oddechowych swego właściciela, oczyszcza też atmosferę jego

uspokajają i radzą przejmować się raczej toksynotwórczymi grzybami spożywanymi przez nas często wraz z żywnością, zwłaszcza z tą sprowadzaną z zagranicy i niewłaściwie przechowywaną. Według nich szansa znalezienia "trującego" grzyba w normalnych domowych warunkach, w zdrowej ziemi jest niska. Aby całkowicie wyeliminować niebezpieczeństwo, zachęcają do kupowania przebadanej ziemi doniczkowej,

Zielone Baby Jagi (cd)

szkania. Fiołek alpejski wpływa korzystnie na jego przewód pokarmowy, im silniej kwitnie - tym lepiej. Zdrowo jest również przebywać w pobliżu paproci. Potrafi ona niemal całkowicie zneutralizować szkodliwe działanie przebiegających pod mieszkaniem żył wodnych. Legenda mówi o poszukiwaniu kwiatu paproci nocą przy świetle księżycy - może dlatego, że jej dobroczynne oddziaływanie jest wówczas trzy razy bardziej intensywne niż w ciągu dnia?

Mówi się ostatnio wiele o kolejnym wrogu zjadającym się w domowej doniczce - toksynotwórczym grzybie aspergillusie. Niebezpieczne mogą się okazać jego zarodniki, zwłaszcza gdy zostaną w jakiś sposób rozpylone w powietrzu i - chcąc nie chcąc - zaciągniemy je wdychać. O tym, że w ziemi doniczkowej mogą pojawiać się bakterie, wirusy i grzyby wiadomo od dawna. Niebezpieczeństwo dla zdrowia hodowcy pojawia się jednak dopiero wtedy, gdy łagodne, saprofityczne grzyby głęboko zacinają pod wpływem różnych czynników (środków ochrony roślin, nitrozamin i innych substancji chemicznych) wytwarzać mikrotoksyny działające szkodliwie (m.in. rakotwórczo) na ludzki organizm. Jednak i tutaj specjaliści

dostępnej w kwaciarniach i zmieniania podłoża swym roślinnym ulubień-

com.

Bardziej realne zagrożenie niesie ze sobą uprawa takich roślin, jak wilczomleczowate, czy diffenbachia. Te pierwsze, a wśród nich piękna i coraz bardziej popularna gwiazda betlejemska, kroton trzewiczna, pokrzywowiec, czy kaktusopodobna euphorbia zawierają w swych tkankach trujący sok mleczny; wydzielina wypływająca z przelanej gałązki może spowodować na skórze i błonach śluzowych trudno gojące się pęcherze, a nawet uszkodzenia jej głębszych warstw. Przypadkowe przedostanie się tego soku do oczu doprowadza niekiedy nawet do utraty wzroku. To samo dotyczy diffenbachii. Liści tej rośliny lepiej w ogóle nie dotykać, gdyż jej sok jest silnie trujący - zawiera strychninę. Do wszelkich prac pielęgnacyjnych najlepiej nakładać gumowe rękawiczki. Roślinami, które również warto podziwiać z daleka są - ze zrozumiałych względów - kaktusy. Jednak tutaj recepta na uniknięcie nieprzyjemnych niespodzianek jest prosta: wystarczy nie przytulać się zanosząc do kółczastego ulubieńca. Jeszcze nie przekonany warto przypomnieć, że to właśnie liście "rakotwórczego" fikusa służyły naszym praprzodkom - Adamowi i Ewie - za skromny przyodziewek. I to wcale nie one przysporzyły tej parze najwięcej kłopotów, a jabłka, które kochamy wszyscy.

Aldona Zakrzewska

Zanim zostaniemy małżeństwem

DOBÓR

pewnymi względami różną od niej aby również nie budziła uczuć kazirodczych (by nie miał poczucia, że jego żoną jest matka). Przykładem może być sytuacja kiedy matka jest osobą bardzo zaradną i oszczędną a równocześnie piękną kobietą. Wówczas jej syn wybiera na żonę partnerkę niezbyt urodziwą ale oszczędną i zaradną. Czy też sytuacja w której ojciec był pracowity i dżentelmeński wobec kobiet a córka wybiera mężczyznę dżentelmena ale bynajmniej nie pracowitego (aby nie był zbyt podobny do ojca).

Co się dzieje gdy sytuacja dla

nego do swego brata, z którego mogła być dumna. W mężu też ceni to, że może nim się pochwalić.

Jeżeli jednak nie było takiej osoby wówczas może dobrać partnera bardzo różnego od swego rodzica płci przeciwnej. Trudno jednak z takim partnerem będzie stworzyć bliski związek jako, że niełatwo kochać osobę odmienną od rodzica (to on uczy kochać, przeżywać i okazywać miłość) tym bardziej jeżeli dziecko nie nauczyło się obdarzać uczuciem osoby płci od-

to i owo..

Zanim wynajmiemy mieszkanie

Co zrobić, gdy najemca nie płaci czynszu? Dochodzenie roszczeń w sądzie może być długie i uciążliwe. Dlatego w umowie najmu warto określić kary, jakie strony płaciłyby w razie spóźnienia się ze świadczeniami, albo jakiegokolwiek niedotrzymania umowy.

Takie kary umowne są łatwiejsze do wyegzekwowania przed sądem, gdyż nie trzeba dowodzić, jakiej wysokości szkodę się poniosło. Ich ustalenie ma jednak także minusy, gdyż nie zależą one od wysokości poniesionej szkody.

Ponieważ wynajmującemu zależy na terminowym otrzymywaniu czynszu, stara się zapobiec powstawaniu zaległości. Jednym z zabezpieczeń jest pobranie kaucji, stosowane w przypadku najmu mieszkań, choć nie tylko (np. kaucja za odpłatne wypożyczenie np. samochodu).

Wynajmującego chroni też kodeks postępowania cywilnego. Jako zabezpieczenie należności, z którymi najemca zalega nie dłużej niż rok, może on wziąć w zastaw rzeczy ru-

chome wniesione przez najemcę do przedmiotu najmu, np. meble do wynajętego mieszkania.

Jest to ustawowe prawo wynajmującego i nie można go tego prawa pozbawić w umowie. W przypadku najmu lokalu prawo zastawu obejmuje nie tylko rzeczy należące do najemcy, ale i do mieszkających z nim członków rodziny oraz konkubentów. Jeżeli najemca nie spłaci zaległego czynszu i innych należności, rzeczy objęte zastawem przechodzą na własność wynajmującego. Na tym polega prawo zastawu. Zastaw wygasa tylko w przypadku, gdy najemca spłaci dług lub gdy rzeczy ruchome w jakikolwiek sposób zostaną przez kogokolwiek usunięte z wynajmowanej nieruchomości czy prze-



dmiotów (np. komputery z najmowanego biura, odłączenie przychlepy od najmowanej ciężarówki).

Oczywiście, wynajmujący może się sprzeciwić usunięciu zastawionych rzeczy i zatrzymać je, póki nie uzyska zaległego czynszu lub innego zabezpieczenia, np. weksła).

Dla wynajmującego jest korzystne, żeby zatrzymanie zastawionych rzeczy nastąpiło komisyjnie, np. w obecności sąsiada czy dozorca, i za pokwitowaniem, ponieważ od tej

chwili to on za nie odpowiada. Gdy najemca zwróci dług i okaże się, że zastawione rzeczy uszkodzono bądź skradziono, wynajmujący będzie musiał zapłacić odszkodowanie.

Usunięcie zastawionych rzeczy z przedmiotu najmu nie powoduje wygaśnięcia zastawu tylko w jednym przypadku - gdy usunie je organ państwowy, np. urząd celny, sąd, czy prokurator. Wynajmujący zachowa swoje prawo zastawu, jeśli zgłosi je temu organowi w ciągu trzech dni.

Słowo dla każdego

“Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków i powierzył nam słowo pojednania” 2 list do Koryntian 5. 19.

Jak głęboka treść zawarta jest w tych słowach. To prawda, droga do pojednania z Bogiem prowadzi przez krzyż Chrystusa. Zbawiciel za nas cierpiał. Na siebie wziął nasze grzechy. Grzech oddalił człowieka od Boga. Grzech, to nasze liczne upadki przed Bogiem.

Grzechem jest również nasza niewiara. Trzeba uwierzyć, że Bóg w Chrystusie pojednał świat z sobą. Czy wierzysz w to?!

Świat oznacza ludzi na nim żyjących. Człowiek potrzebuje Bożego przebaczenia i pojednania się z Bogiem, ponieważ jest grzesznikiem. Musimy uwierzyć, że Jezus umarł za nas grzechy.

Bóg pojednał nie tylko świat z sobą lecz przede wszystkim mnie z sobą w Chrystusie pojednał. To do mnie, grzesznego człowieka Bóg przyszedł w Jezusie Chrystusie, aby mnie ratować. Ja muszę uwierzyć, że Chrystus umarł za mnie, jeśli pragnę Bożego pojednania. Czym jest Chrystusowe poselstwo o pojednaniu?

W pięknych słowach wyraził to Jan Chrzciciel, kiedy spotkał po raz pierwszy Jezusa nad Jordanem: “Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”. Zgładzić grzech oznacza zabrać go i więcej nie pamiętać. Wyznany grzech zostaje przez Jezusa zabrany. Chrystus ze względu na swoją sprawiedliwość zabiera go i nie wspomina. Bóg nigdy nie powraca do grzechu, który został Mu wyznany. Bóg go nie pamięta. Czyny to ze względu na Chrystusa, przez którego świat ze sobą pojednał.

Słowo Boże mówi: “nie zaliczając im ich upadków”. “Czy pamiętamy tę prawdę w naszym życiu?”

ks. Roman Kluz

Krzew kawowy pochodzi z tropikalnych obszarów Azji i Afryki. Kawa arabska, czyli coffea arabica, to roślina dorastająca na plantacjach nawet do sześciu metrów wysokości. Sprzedawane obecnie w kwaciarniach rośliny są odmianami karłowatymi o maksymalnej wysokości 80-100 cm.

Ta niezwykle dekoracyjna roślina doskonale nadaje się do uprawy w mieszkaniu. Główną jej ozdobą są ciemnozielone, owalne liście o lekko karbowanych brzegach. Dodatkową atrakcją stanowią drobne, białe kwiatki wyrastające w kątach liści. Kwiaty wydzielają przyjemny zapach podobny do jaśminu. Prawidłowo pielęgnowana roślina wytwarza po przekwitnięciu czerwone owoce, w których wnętrzu znajdują się prawdziwe ziarenka kawy.

Krzew kawowy rośnie dość szybko, wytwarza nowe pędy z dużą liczbą liści. Ma również duże możliwości regeneracji. Jeśli jakaś gałązka przyschnie, wystarczy ją przyciąć, a ze śpiących pączków - znajdujących się na pniu - roślina wytworzy nowe pędy.

Kawa dobrze się czuje w miejscu widnym, promienie słoneczne nie powinny jednak padać bezpośrednio na liście. W sezonie wegetacyjnym podlewamy ją obficie, ale woda nie może zbierać się w podstawce, dlatego lepiej podlewać ją mniejszą ilością wody, ale częściej. Przez cały rok koniecznie raz bądź dwa razy dziennie zraszamy roślinę wodą. Od wiosny do późnej jesieni co tydzień zasilamy ją nawozami płynnymi.

W zimie ograniczamy nieco podlewanie i dbamy, aby temperatura otoczenia rośliny nie przekraczała 20 st. C (nie należy stawiać bezpośrednio przy grzejniku), oraz chronimy

przed przeciągami.

Kawę uprawiamy w żyznej mieszance równych ilości ziemi kompostowej i inspektowej. Młode rośliny przesadzamy co roku w kwietniu lub maju, starsze natomiast co dwa lub trzy lata.

Kawę rozmnażamy wegetatywnie przez sadzonki wierzchołkowe. Należy odciąć wierzchołek

głównego pędu rośliny, po zanurzeniu go w proszku ukorzenia (dostępnym w sklepach ogrodniczych) umieścić w mieszance torfu i piasku, przykryć słójką lub torbą foliową. Podleujemy w miarę przesychania wierzchniej warstwy podłoża. Tak przygotowana sadzonka powinna ukorzenie się po około pięciu tygodniach.

Innym sposobem rozmnażania jest wysiew świeżych (nie palonych) nasion. Niestety, rośliny uprawiane w domu najczęściej mają niepełne nasiona. Do wysiewu nadają się nasiona z plantacji, których w naszym klimacie nie ma.

Najgroźniejszymi szkodnikami kawy są wełnowce i tarczaki. Pisałmy o nich w grudniu i listopadzie ubiegłego roku. Natomiast brzoźwienie i zasychanie brzegów liści kawy naszego Czytelnika prawdopodobnie spowodowane jest zbyt suchym powietrzem w pomieszczeniu. Na tym punkcie bowiem roślina jest przewrażliwiona.

Czerwone wino dla serca

Amatorzy czerwonego wina powinni się ucieszyć. Naukowcy dowiedli bowiem ponad wszelką wątpliwość, że czerwone wino, wypijane w umiarkowanych ilościach, doskonale wpływa na serce. Te sensacyjne wyniki badań opublikowało ponad rok temu angielskie czasopismo medyczne "The Lancet"

Zaczął się od tego, że lekarze zauważyli i w statystykach dotyczących zachorowalności na serce pewien paradoks. Amerykanie, którzy jak wiadomo bardzo przestrzegają zdrowego trybu życia, w tym właściwego odżywiania się, chorują na serce ponad dwa razy częściej niż Francuzi, którzy jedzą tłusto i nie boją się cholesterolu. Amerykanie, którzy jedzą chude mięso, jarzyny, unikają cukru, papierosów i popijania potraw alkoholem, powinni być teoretycznie coraz zdrowszym narodem. Tymczasem nic z tego. Wskaźnik umieralności przed kilku lat jest nieubłagany. O ile w USA na sto tysięcy osób umierało na serce blisko dwustu mężczyzn i 60 kobiet, o tyle we Francji - tylko 80 mężczyzn i 13 kobiet!

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Amerykanie stresują się z byle powodu (choć nie okazują tego na zewnątrz, i to jest jeszcze gorsze), natomiast Francuzi żyją na luzie, potrafiąc korzystać z życia. Kochają dobre jedzenie, miłość i czerwone wino, za głównego sprzymierzeńca serca. Trzeba jednak od razu dodać, że Francuzi piją dobre czerwone wino, zwykle do każdego posiłku, ale w bardzo umiarkowanych ilościach. Mała szklaneczka do obiadu czy

kolacji to jest to, czego naszemu sercu podobno potrzeba.

Amerykanie też piją, ale zdecydowanie mocniejsze alkohole i choć rzadziej, w znacznie większych ilościach. Po prostu mają inne zwyczaje. Wychodzi jednak na to, że niezbyt zdrowe.

Nawet alkohol można wykorzystać, jak się okazuje, dla dobra organizmu, jednak trzeba go pić mądrze. I wcale nie jest obojętne, co się pije. Zdecydowanie najlepsze są wina, a wśród nich - czerwone właśnie. Dowiedziano, a

chyba nie ma podstaw, by tym twierdzeniem nie wierzyć, że ryzyko choroby serca u osób pijących umiarkowanie alkohol jest mniejsze niż u abstynentów, a wielokrotnie mniejsze, niż u tych, którzy go nadużywają. Być może niektórym nie mieści się w głowie, ale jeśli zapytamy zaprzyjaźnionego lekarza, co sądzi o wpływie szklaneczki czerwonego wina na organizm, to choć cicho, potwierdzi jednak jej zbawienne działanie. A zatem - nie brośmy się przed kieliszkiem dobrego czerwonego wina.

Nie szkodzi!



Przedsiębiorstwo Handlowe

w Legnicy, ul. Klubowa 5, Nowodworska 11, tel. 50-61-41, tel/fax 54-46-10
i Jawor, ul. Kuziennicza 9, tel. 70-20-01,

"WŁADMAR"

oferuje:

- płytki ceramiczne glazurowane w cenie 122.000 zł za 1 m kw.
- płytki nieglazurowane mrozoodporne w cenie 85.000 zł za 1 m kw.
- farby i lakiery "POLIFARB" - u Wrocław.

Dla przedsiębiorstw i placówek handlowych wg cen producenta

Przy większych zakupach istnieje możliwość negocjacji cen i bezpłatnej dostawy zakupionego towaru do domu klienta.

183r-94



KOMUNIKAT POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI BP

oddział w Jaworze

Zawiadamiamy uprzejmie PT KLIENTÓW,
że PKO BP Oddział w Jaworze będzie
prowadził od 16 sierpnia 1994 r.

sprzedaż akcji Firmy Oponiarskiej "Dębica S.A."

Sprzedaż odbywa się w siedzibie Oddziału
przy ul. Poniatowskiego 7, pokój 16 (II piętro)
w godz. od 8.00 do 14.30.

Zapraszamy

230r-94

OŚRODEK JĘZYKOWO - KOMPUTEROWY "EUROBIT"

oferuje:

naukę JĘZYKA ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO
dla dzieci, młodzieży, dorosłych według programów
zatwierdzonych przez Kuratorium Oświaty w Legnicy
- kursy językowe dla zakładów pracy i instytucji

ZAPISY dla nowych i ubiegłorocznych grup językowych przyjmowane są
pod nr tel. 70-34-85 lub od września w każdy poniedziałek i środę godz.
16.00 Szkoła Podstawowa Nr 2 sala 21

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE grup:

j. angielski - 8.IX.1994 r. Szk. Podst. Nr 2, sala 21, godz. 16.00
j. niemiecki - 8.IX. 1994 r. Szk. Podst. Nr 2, sala 21, godz. 17.00

246d-94



KSIĘGARNIA "ROMA"

poleca

- * podręczniki szkolne w pełnym asortymencie
- * nowości wydawnicze
- * albumy, encyklopedie, kroniki, słowniki itp.
- * od września obrazy WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO "ROMA"
- * Bastion (horror)
- * Duch (horror)
- * Piekło w raju cz.II (komedia)
- * Rodzina Adamsów cz.II (komedia)
- * To był chłopiec (melodramat)

43r-94

BIŚO

59-422 Piotrowice 173
(z Jawora wyjazd w kier. Złotoryi)
tel. i fax 70-27-83 - tel. 70-62-95
CZYNNE w godz.
od 8.00 do 16.00
w soboty pracujące od 8.00 do 12.00

NAWOZY MINERALNE W CENACH FABRYCZNYCH ORAZ MATERIAŁY BUDOWLANE

- cement - 1.260 tys. zł/tona
- wapno budowl. - 60 tys. zł/worek
- suporex
- cegła

238r-94

FIRMA "AL-BOWIX"
AUTOALARMY PRESTIGE
* 3-5 lat gwarancji
* przy montażu
Autoalarmu
znakowanie GRATIS
* zniżki ubezpieczeniowe
Wiktor Wolak
przyjmowanie zleceń: ul.
Rapackiego 16b/8 tel. 70-45-43
JEDYNY OFICJALNY MONTER
AUTOALARMÓW PRESTIGE
W OKRĘGU JAWORA

Jak zdrowo odżywiać się?
Jak zmniejszyć nadwagę?
Jak przytyć?
Jak oczyścić i odtruć organizm?
Na te i inne pytania można
uzyskać odpowiedź
przychodząc na spotkanie
w każdy wtorek na godz. 19.00
do Klubu Abstynenta "AZYL",
ul. Zamkowa 1.

236r-94

WESTFALIA

Szkoła Języka Niemieckiego

oferuje
profesjonalne
kursy dla:

- początkujących
- zaawansowanych
- przygotowujących na studia
- osób prowadzących korespondencję handlową

Szkoła prowadzi również kursy dla firm (nauczanie języka fachowego)

Zapisy:
Legnica, ul. Wierzyńskiego 20/42,
tel. 292-93

229r-94

TRADYCYJNE PARKIETY HENRYKOWSKIE

Zakupisz:
Wrocław - tel. 48-23-70
Henryków - tel. (8724) 191-332

Informacji udziela:
Jawor - tel. 70-43-20.

232r-9

To nic, że czas mija -
miłość nie ustaje.
Z okazji 25 rocznicy
ślubu
Reginie i Stanisławowi
MORAWSKIM
serdeczne życzenia składają
córki i zięć.

238r-94

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

ś.p. Zygmunta PLUTY

serdecznie podziękowania składa żona z dziećmi.

245r-94

PRYWATNE GABINETY LEKARSKIE

PRZY UL. RAPACKIEGO 14 (biurowiec b. POM-u),
tel: 70-28-52

1. PEDIATRYCZNY

- specjalista chorób dziecięcych MAŁGORZATA DĄBROWSKA (tel. dom. 70-44-43) przyjmuje: wtorki i piątki w godz. 16 - 18

2. INTERNISTYCZNY

- lekarz chorób wewnętrznych JOANNA MADEJCZYK - BIAŁOWAŚ przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16.30 - 17.30

169r-94

Serdecznie zapraszamy do
nowo otwartego Salonu
Fryzjerskiego
"SYLWIA"

przy ul. Strzegomskiej 4, czynnego
w godz. 10.00 - 18.00.

- Oferujemy usługi
fryzjerskie wykonywane
kosmetykami światowej
marki (Goldwell, Wella)
- trwałe pianowa,
kwaśna, ziołowa
 - farbowanie (Koleston
2000)
 - rozjaśnianie
 - strzyżenie - układanie
fryzur dziennych i
fantazyjnych.
- Ceny konkurencyjne

247r-94

"AGROMET - JAWOR" S.A.
59-400 Jawor,
ul Kuziennicza 4

przyjmie od zaraz do
przyuczenia
15 chętnych mężczyzn
w zawodzie
nagrzewacz - okrawacz,
oraz 5 tokarzy
do pracy w wydziałach
pomocniczych.

Praca na trzy zmiany w
systemie akordowym.
Informacji udziela Dział kadr, tel. 70-
30-51, wew. 140, 141

Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych
Spółka Akcyjna
w Jaworze, ul. Kuziennicza 4
ogłasza przetarg na sprzedaż:

- garażu o pow. 18,7 m kw. położonego na działce przy ul. Berlinga.
Powierzchnia działki 0,0875 ha.
Cena wywoławcza - 29.500.000 zł.

Przetarg odbędzie się 14-go dnia od daty ukazania się ogłoszenia w sali konferencyjnej biurowca Spółki (II.p.) o godz. 13.00.

Garaż można oglądać po uzgodnieniu terminu,
tel. 70-27-56.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić w kasie Spółki w dniu przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu
bez podania przyczyn.

244r-94

Urząd Skarbowy w Jaworze

ogłasza drugą licytację samochodu marki ŻUK

rok produkcji 1985, skrzyniowy, nr rej. JGH - 1415, należącego do
Andrzeja Wiatrowskiego, zam. Wiadrów 13.

Wartość szacunkowa pojazdu wynosi 15.500.000 zł.
Cena wywoławcza z drugiej licytacji - 7.750.000 zł.

Licytacja ww. samochodu odbędzie się 30 sierpnia 1994 r.
o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Skarbowego
przy ul. Gagarina 5.

Samochód udostępniony będzie do oględzin
w dniu licytacji w godz. 8.00 - 10.00.

243r-94



Żniwa skończone?

Kończy się sezon żniwny. Tylko w niektórych rejonach pozostało niewiele do zebrania z tegorocznych pól. Obecnie korzystając ze sprzyjającej pogody rolnicy jaworskiego zbierają słomę.

Na zdjęciu: Ostatnie zbiory słomy u jednego z okolicznych rolników

Dobromierz

Konkurs na wójta

Po ogłoszeniu kolejnego konkursu na wójta gminy Dobromierz, zgłosił się kolejny kandydat na to stanowisko. Jest nim p. Marian Cygal z Jugowej, inżynier rolnik z wykształcenia. Pan Marian Cygal posiada doświadczenie w pracy administracyjnej bowiem w latach 70-80 piastował stanowiska Naczelnika Gminy w Dobromierzu. Obecnie pracuje na własny rachunek. Tak więc na najbliższej sesji Rady Gminy Dobromierz, zapowiedzianej na 24 sierpnia br. do konkursu stanie trzech kandydatów: pp. Czesław Drag z Roztoki, a nie jak poprzednio podaliśmy z Dobromierza, Stanisław Dobrowolski - prawnik z Borowa i Marian Cygal. Wybory wójta mają się odbyć w pierwszym punkcie porządku obrad. Czy się odbędą - czas pokaże.

E.M.

Udanin

Ustalono cenę żyta

W piątek, 12 sierpnia br., w czasie sesji Rady Gminy w Udaninie zatwierdzono cenę żyta. Z proponowanej przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie 184.200 zł radni nie skorzystali. Oprócz niej zgłoszono jeszcze dwie propozycje. Zarząd oraz przewodniczący poszczególnych komisji optowali za kwotą 140.000 zł, natomiast komisja rolnictwa - za 130.000 zł. Większość Rady opowiedziała się za ostatecznie za kwotą 140.000, i tyle w gminie Udanin w II półroczu br. będzie wynosiła cena skupu żyta, wg której liczony jest podatek.

R.W.

Męcinka

Grają coraz lepiej

Coraz lepiej spisują się piłkarze ligi okręgowej - grupa legnicka GKS "Męcinka". Na meczu w minioną niedzielę więcej kibiców było z Jawora niż z okolicznych wiosek. Boisko w Męcince, jak zauważyli nasi Czytelnicy, wymaga natychmiastowego remontu. Przydałyby się ławki dla kibiców i wyrównanie terenu obok boiska. Można pomyśleć również o właścicielach samochodów, którzy swoimi czterema kółkami przyjeżdżają na mecze. Gra zawodników zasługuje na to, aby mecze rozgrywali w nieco lepszych warunkach. Władze gminy mogłyby odzławić trochę grosza i zasilić kasę klubu.

Począta

Zwracam się do Was z nadzieją, że być może u Was znajdę przysłowiową "pomocną dłoń". Chodzę wszędzie, dowiaduję się zewsząd odchodzę z kwitkiem. I prawdę powiedziawszy sama już nie wiem, co mam zrobić.

Proszę o pomoc!

Jestem matką wychowującą samotnie dziecko. I pech chciał, że jestem znowu w ciąży. Nie myślcie o mnie źle, ale byłam taka naiwna, że dałam się nabrać takiemu jednemu, który obiecywał dużo rzeczy, a teraz nawet jego rodzice nie wiedzą, gdzie się znajduje.

Mieszkam razem z ojcem, ale zmuszona jestem poszukać sobie mieszkania, gdyż ojciec coraz częściej zaczyna zaglądać do kieliszka, a wówczas mam ogromne problemy.

Dlatego też miałabym serdeczną prośbę, i byłabym Wam bardzo wdzięczna, jeśli pomogliście mi w znalezieniu niedrogiego mieszkania do wynajęcia, sprzętów niezbędnych w gospodarstwie domowym, może jakichś mebli, no i wózka spacerówki. Być może żądam zbyt wiele, lecz liczę na Waszą wyrozumiałość.

N.W.

Mieszkanka gminy Mściwojów
(Nazwisko i adres znane Redakcji)

OD REDAKCJI

Sprawę naszej stałej Czytelniczki polecamy uwadze wójta gminy Mściwojów i przewodniczącemu Rady Gminy w nadziei, że nie pozostanie bez echa.

W polu i w ogrodzie

W naszym rejonie ostatnimi laty rolnicy indywidualni niemal całkowicie zaprzestali siania rzepaku ozimego. Przyczyną był różne, a ta głównie to brak opłacalności uprawy tej rośliny. Jeden ten rok pokazał, że w warunkach suszy plony rzepaku nie były najgorsze i ceny uzyskiwane za

indywidualnych i gospodarstwa wielkotowarowe do kontraktacji. Między innymi po podpisaniu umowy kontraktacyjnej przekazują nasiona potrzebne do siewu już odpowiednio zaprawione. Aktualnie w Polsce preferowane do uprawy są 4 polskie odmiany /Bolko, Leo, Polo, Mar/ i 3 zagraniczne. Ponadto wiele fabryk przekazuje potrzebne do ochrony rzepaku środki oraz część nawozów. Rolnik otrzymując te środki i nasiona płaci za nie przy odbiorze rzepaku. Ważne jest, że część fabryk oprocentowuje te środki w wysokości 1-2% miesięcznie, natomiast niektóre w ogóle nie pobierają odsetek. W związku z tym, że żadna z fabryk nie zwróciła się do nas z propo-

RZEPAK - czy warto siał?

ten produkt były przyzwoite. Za tonę rzepaku o wilgotności do 7% płacono od 5 do 6 mln złotych. Jak obliczają fachowcy w całym kraju mimo niezłych zbiorów brak będzie do przetworstwa na olej około 100 tysięcy ton ziarna. Czy wobec tego należy się spodziewać, że ceny rzepaku utrzymają się na poziomie gwarantującym dochód. Jak dotychczas było monopolistą na rynku rzepakowym były Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Brzegu. Jednak coraz więcej innych fabryk próbuje wejść na nasz teren z kontraktacją. Działania konkurencyjne w stosunku do rolnika mogą dać pozytywne efekty. Już obecnie większość fabryk kontraktujących rzepak pod swoje potrzeby prowadzi szereg działań promocyjnych w celu zachęcenia rolników

do kontraktacji, to aby nie uprawiać kryptoreklamy nie wymienimy żadnej z fabryk. Radzimy jednak, uzyskać szczegółowe informacje w biurze Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Jaworze. Co jeszcze przemawia za uprawą rzepaku. Nieopłacalność siewu rzepaku spowodowała, że rolnicy maksymalnie nasiliли siew zbóż, doprowadziło to do niekorzystnych zjawisk na polach, niebezpiecznie rozwinęły się niektóre chwasty, niebezpiecznie wzrosła populacja niektórych szkodników. Przyda się naszym polom nowa roślina w plodozmianie. Trzeba dodatkowo zaznaczyć koszty uprawy rzepaku, ceny środków ochrony roślin i podjąć decyzję. Pewne jest jedno, że producenci rzepaku raczej nie mieli kłopotów ze zbyciem nasion.



Kredyty na gazyfikację wsi

W ostatnim okresie Bank Rolno - Przemysłowy S.A. zawarł porozumienie z Europejskim Funduszem Rozwoju Wsi Polskiej w sprawie uruchomienia linii kredytowej na inwestycje związane z budową sieci gazowej na wsi.

O kredyty mogą się ubiegać społeczne komitety gazyfikacji wsi mające status spółki prawa cywilnego. Oprocentowanie kredytu, który może być udzielany do wysokości

40% wartości danej inwestycji, wynosi 0,4 stopy oprocentowania kredytu refinansowego w danym okresie. Całkowita suma kredytu nie może być wyższa niż 3 mld zł. Ponadto Bank Rolno - Przemysłowy będzie udzielał kredytów na budowę i wyposażenie rozlewni gazu propan - butan do butli lub zbiorników o przerobie do 2 tys. ton gazu rocznie, oraz na zakup specjalistycznych środków transportu.

(EMBE)

Nie jesteśmy winni Gminie 200 milionów

Na łamach waszej gazety w rubryce "Wieść gminna" redaktor zamieścił błąd informację, dotyczącą zadłużenia Rolniczej Spółdzielni w Czernicy wobec Urzędu Gminy w Dobromierzu, w kwocie 200 mln.

Wyjaśniam, że byłam obecny na sesji Rady Gminy. W trakcie obrad skarbnik przedstawił radnym plan budżetowy oraz zadłużenie wobec Gminy. Kwota 200 mln dotyczyła innej instytucji, a nie naszej spółdzielni. Jesteśmy oburzeni, że podajecie informacje błędne, niezgodne z rzeczywistością.

Stwierdzamy, iż (...) podanie do publicznej wiadomości takiej informacji godzi w dobre imię naszej Spółdzielni. W dzisiejszych czasach rolnictwo przechodzi trudne chwile. Mimo tego zawsze staramy się na bieżąco regulować nasze należności z instytucjami. Nasze zadłużenie wobec Gminy jest bieżącą sprawą, wynikającą z zobowiązań podatkowych.

Z przytoczonych wyjaśnień żądamy przeprosin (...) ze sprostowaniem błędnej informacji (...). Cała załoga jest zbulwersowana.

Z poważaniem
PREZES ZARZĄDU RSP Czernica
Andrzej Baran

Od redakcji: Zarząd i spółdzielców RSP w Czernicy przepraszamy za pomyłkę. W rzeczywistości Spółdzielnia zalega z podatkami na kwotę 28 mln zł, której termin zapłaty - za zgodą Zarządu Gminy - przesunięto. Kwota 200 mln zł dotyczyła Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Roztoce.

Jak nam oświadczone w Urzędzie Gminy, RSP Czernica jest solidnym płatnikiem, i mogła się poczuć obrażona naszą informacją.

Susza i wysokie temperatury pogorszyły sytuację na polach, szczególnie jeżeli chodzi o zboża i ziemniaki. Ziarno - zwłaszcza zbóż jarych na glebach lżejszych - jest słabo wykształcone, niewyrośnięte, sypie się; duża liczba kłosów jest pusta. Bulwy ziemniaków również są niewyrośnięte, karłowate, a części naziemne roślin, wyschnięte zamarły. Wysychają także pozostające w przesuszonej i przegrzanej glebie bulwy. Wiele kartofli przedstawia obraz, jak pod koniec września, tuż przed wykopkami.

Stanu tych plantacji

Chude zbiory

nie poprawia już nawet najbardziej ulewne deszcze. Dalszym stratom może zapobiec jedynie jak najszybszy sprzęt z bóż i wykopki ziemniaków. Oczywiście pierwszeństwo mają żniwa, przy czym, z wyjątkiem województw północnych, kosić należy właściwie wszystko naraz, bez zachowania normalnej kolejności: zboża ozime - zboża jare.

Według informacji uzyskanych w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, zaawansowanie żniw na obszarze województw dołnośląskich osiągnęło półmetek.

Główny specjalista w Departamencie Produkcji Roślinnej, Franciszek Blok, jest zdania, że plon z bóż przeciętnie nie przekroczy poziomu 28,1 q/ha. Oznacza to, że tegoroczny zbiór będzie tylko minimalnie - o ok. 300 tys. ton wyższy od zeszłorocz-

go. Jednak strachu o zaspokojenie potrzeb rynku krajowego raczej nie ma, ponieważ od wielu lat kształtują się one na poziomie 23,5 mln ton, a właśnie tyle powinniśmy zebrać. Jak zawsze niezbędny będzie import ok. 400 tys. ton tzw. pszenic twardych, których w kraju nie produkujemy.

- Jeśli chodzi o ziemniaki, jedno jest pewne - mówi Franciszek Blok -

nie uzyskamy zeszłorocznego plonu, który wyniósł 206 q/ha. A ile zbierzemy? obfite i raczej długotrwałe deszcze mogą jeszcze poprawić stan plantacji odmian późnych. Wówczas, przy średnim plonie 175 q/ha, można by liczyć na ok. 30 mln ton, a więc jeszcze sporo ponad zapotrzebowanie krajowe.

Stosunkowo najbardziej optymistycznie wygląda sytuacja buraków cukrowych. One - jak mówi Franciszek Blok - mają jeszcze czas i znaczne opady atmosferyczne mogłyby wyraźnie poprawić ich stan. Można by wówczas liczyć na średni plon w granicach 330-350 q/ha i zbiór w okolicach 14 mln ton. W zeszłym roku zebraliśmy wprawdzie o ok. 2 mln ton więcej, ale tegoroczny burak jest wyjątkowo słodki, więc z mniejszej masy da więcej cukru.

(wm)

listy, sygnały, opinie...

Sygnały telefoniczne Czytelników

Ostatnio przy wjazdach na podwórka ustawiono nowe estetyczne znaki drogowe zakazu ruchu wszelkich pojazdów, z dopuszczeniem wjazdu dla lokatorów itp. Np. przy ul. Piłsudskiego 1 ustawiono znak zakazu postoju i zatrzymywania się.

Rzecz w tym, że nikt tych znaków nie respektował i nie respektuje. Znak, stojak i robotizna nie są za darmo. Chyba finansuje się to z remontów chodników i jezdni. Po co więc takie decyzje, kiedy dziur w chodnikach /np. ul. Staromiejska, Staszica itd/ do załatwienia jest bardzo wiele, i będzie to z większym pożytkiem niż nie respektowane znaki drogowe.

Brak szaletu przy ul. Starojaworskiej 25 jest powodem, że klienci pawilonu spożywczego /w tym piwosze/ konsumują alkohol przy drodze i tam załatwiają potrzeby fizjologiczne na obrosłym chaszczami placu.

A można krzaki wyciąć i tym samym uniemożliwić korzystanie z placu. Podobno teren jest prywatny.

"Kieszenie pełne i ...puste".
Nie zamieszczajcie w naszej lokalnej prasie takich artykułów. Po co denerwować tych, którzy tu żyją i mają puste kieszenie.

/ 4 emeryci- z 3,0 mln zł emeryturą /

Zadbajcie o cmentarz żydowski.
Spoczywają tam także Jaworzanie, a podobno był także miejscem straceń więźniów w 1945 r. z filii obozów Gross-Rosen. Niechaj to ustalą historycy.

Prz ul. Myśluborskiej wznoszone jest kilka domków jednorodzinnych. Ale kto je buduje? Na żadnym placu budowy tablicy informacyjnej nie uświadczysz. Co na to organ państwowego organu budowlanego?

18 sierpnia br. w sklepie nr 41 "Maxim" w Rynku brakowało chleba w godz. 6.00 - 7.300 - chcę się poskarżyć w imieniu klientów, którzy stale zaopatrują się w pieczywo w tym sklepie.

Chciałabym, aby mój artykuł nie został potraktowany jako zwykły list, tylko jako wielka przestroga dal ludzi sprzedających w sklepach.

PRZESTROGA przed Rumunami

Okolo godz. 14,15 do mojego sklepu weszły trzy Rumunki. Jedna miała małe dziecko na ręku. Dały mi 1,0 mln zł i poprosiły o samochodek za 800.000 zł. Ja ten samochodek zapakowałam i wydałam resztę /chciałabym tutaj dodać, były to moje wszystkie "grube" pieniądze z dzisiejszego utargu/. Odwróciłam się na chwilę od lady, bo druga Rumunka poprosiła o pokazanie zeszytu. Zrobiły straszne zamieszanie, klócąc się w swoim ojczystym i dotykając wszystkie rzeczy naraz. Mówiły, że mają za 5 min. autobus i się strasznie spieszą.

Zwróciły mi ten samochodek, ponieważ mówiły, że nie mają pieniędzy na tak drogi samochodek, a co do jego ceny myślały, że nie kosztuje 80 tys. zł tylko 8 tys. zł. Same włożyły mi pieniądze do kasy i wyszły. Chciałam je poukladać i zobaczyłam, że brakuje mi 700 tys. zł.

Bardzo się przestraszyłam, bo dla mnie 700 tys. zł jest bardzo duża suma, a poza tym to nie ja jestem właścicielką tego sklepu. Zamknęłam sklep i pobiegłam za nimi, szły w stronę Rynku /a ja mam sklep przy ulicy Legnickiej/. Dogoniłam je poprosiłam o powrót do sklepu w celu wyjaśnienia sprawy. Opierały się, tłumacząc, że się bardzo spieszą, ale na słowo Policja od razu znalazły czas. Pieniądzy nie chciały oddać, ponieważ uważały, że sama je gdzieś zapodziałam.

Zagroziłam, że zaraz zadzwonię na Policję. Pieniądzy od razu zaczęły się znajdować. Były pod szafką, pod blatem, 200 tys. zł miało dziecko w kieszeni.

Ta historia zdarzyła się naprawdę i mam na to świadka. Naród rumuński uchodzi za bardzo biedny, mimo tego zastanawiam się skąd te Rumunki miały przy sobie ponad 1 mln zł. Może znalazły bardziej naivną osobę niż ja. Kaśka K.

P.S. To zdarzyło się dzisiaj, tj. 19.VIII. br. o godz. 14.15

Pozdrowili nas

- * ze słonecznej Italii Bożena, Stanisław, Agnieszka i Lukasz Deptuchowie.
- * z nad morza Bałtyckiego - Chmielusowie.
- * z nad chłodnego Kanalu La Manche Calais nasz kolega red. Wiesiek M. z córką Elżbietą i Zdzisławem S.
- * z pięknej i słonecznej Pragi - Monika i Jacek Tyszkowsky.
- * z tranzytowej podróży po Francji, Hiszpanii, Portugalii i krajach Europy Zachodniej - Lukasz, Tomasz, Anka i Darek.
- * z obozu harcerskiego w Rozewiu i Jastrzębiej Góry - Kasia Reczuch.
- * z drogi na Hel Jadwiga i Mieczysław Machurowie wraz z maluchami.

A klienci się niecierpliwią

Zmuszeni koniecznością, odwiedziliśmy kasy miejscowego Banku Państwowego PKO. Kolejki przy kasach jak za starych czasów po artykuły pierwszej potrzeby. Dwie kasjerki i jeden kasjer zwiłali się, jak w ukropie, niezadowolone panie z firm państwowych, upominające się o wywołanie swojego numeru ... Niezorientowani klienci nie widzą kogo mogliby zapytać jak załatwić swoje sprawy. Ciasnota spotęgowana tym, że kasjerzy, przyjmując gotówkę, od ręki sortują banknoty, oddzielając stare od nowych, eliminu-

jąc zniszczone. Te nadające się do puszczenia w obieg, kasjerka banderuluje na miejscu, tak jakby z tego nie można było zlecić komuś poza kasą. Zniecierpliwieni klienci nie musieliby wówczas tracić czasu. Skądinąd wiadomo, że PKO Bank Państwowy uruchomił dodatkowe kasy przy ul. Gagarina, gdzie kolejek nie uświadczysz, a sprawy wpląt i wypłat załatwić można od ręki. Jednakże Jaworzanie do tamtych kas nie są jeszcze przyzwyczajeni i wolą czekać w kolejkach w banku na ul. Poniatowskiego.

E. Mayer

Dziurawa kładka



Duże niebezpieczeństwo dla pieszych stwarza podniszczona kładka drewniana na Nysie Szalonej w Parku Miejskim. Powyrywane w kilku miejscach przez przygodnych siłaczy, zniszczone przez rowerzystów i młodocianych motocyklistów poacie kładki oraz spróchniałe ze starości w kilku miejscach deski nie zachęcają do korzystania z tego przejścia. A szkoda, bo to uroczy zakątek parku, a i na mecz trzecioliigowej "Kuzni" bliżej.

E. Mayer

Nie ma gdzie zjeść...

Nie ma gdzie zjeść, powiedzieli nam zaprzyjaźnieni z naszą redakcją turyści z Niemiec. Dwie mini jadłodajnie w Rynku i to wszystko. W "Ratuszowej" wybór dziś niewielki, bo jak nam oświadczyła szefowa kuchni, dziś jest wesele. W "Biedroneczce" był taki ścisk, że na stolik trzeba było czekać ponad godzinę, a nas było 40 osób. Czy naprawdę jesteście tacy bogaci, że nie interesujecie was dochody z tego, co zostawiają zagraniczni turyści?

Przyjeśliśmy te uwagi z mieszanymi uczuciami, bowiem szkoda nam było, że niemiecka grupa nie mogła zostać w "Ratuszowej" - firmie będącej we wspólnym gospodarstwie kilkaset tysięcy zł. Złe się czu-

liśmy, że nie mogliśmy wskazać zaprzyjaźnionym turystom, gdzie mogliby zjeść i napić się chłodnych napojów. Niedobrze się dzieje, że w mieście nikt nie pomyślał o tym, że gastronomia to w pewnym sensie wizytówka miasta. "Ratuszowa" i "Biedroneczka" już nie wystarczają, "Jaworzanka" chyba nigdy nie odzyska swojej świetności, po "Zamkowej" pozostały tylko wspomnienia, nie wspominając "Bartka" - słynącego swego czasu z taniego i smacznego jada. Sezon turystyczny mija, sprawa miejskiej gastronomii pozostaje. My natomiast zgodnie z obietnicą daną zaprzyjaźnionym turystom, do tematu będziemy wracać.

E. Mayer

Ułatwić pieszym korzystanie z chodnika

Do nas, jako ostatniej instancji zwrócili się mieszkańcy ulicy Piastowskiej w sprawie dostrzeganej przez wszystkich samowoli właścicieli pojazdów blokujących autami lewą stronę chodnika ul. Piastowskiej. Nie pomagają znaki drogowe, ani policjanci na opór kierowców (szczególnie z "Inrodusu"), którzy na długie godziny blokują chodnik, którym trudno się "prześlizgnąć" pieszemu. Is-

tniejący nieopodal parking nie jest w ogóle wykorzystany.

Mieszkańcy, m.in. p.p. Frankowski, Badarycz, Leszczyński zorganizowali komitet samoobrony mieszkańców i twierdzą, że brak reakcji władz spowoduje żywą blokadę tam mieszkających.

Drugim problemem jest ruch samochodów ciężkich. Chodzi o skierowanie ich na obwodnicę. Tak więc

jest to problem, który niezwłocznie powinien rozwiązać Zarząd Miasta.

Mieszkańcy mają w zanadrzu ściągnięcie TV. Naszym zdaniem TV, jak dotychczas dobrze mówiła o naszym mieście i władzach tego miasta. Zróbmy więc wszystko, aby Jawor nie zaistniał od tej strony na ekranach telewizyjnych.

Wube

Wreszcie remontują



Pochwalić należy służby drogowe jaworskiego COM-D, które bez specjalnych zachęt przystąpiły do remontu nawierzchni chodnika przy ul. Limanowskiego. Mimo wielu krytycznych uwag, pod adresem tej firmy, trzeba zauważyć również pozytywne strony ich działalności. Co by nie mówić firma taka jest w mieście potrzebna, bo bez niej trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie miejskiego organizmu.

DACH przecieka

Coś niefortunnie wybrano termin rozpoczęcia remontu dachu nad szpitalem białym w Jaworze. Firma, która wygrała przetarg jakby była nieprzygotowana do realizacji zadania. Odkrywając dużą połąć dachu nie wzięła pod uwagę prognoz meteorologicznych i podczas obfitych opadów dach był odkryty bowiem wykonawca nie był przygotowany na taką ewentualność. Remont szpitala to sprawa całego miasta, dlatego więc będziemy bacznie obserwować jego przebieg, informując na bieżąco o tym naszych Czytelników. Początek niezbyt imponujący. Być może prace nabiorą rozmachu jak aura zacnie sprzyjać.

E. Mayer

KTÓRĘDY?



Do Rynku przez ogródki?

